

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Po De Rossim i z rolą Tottiego, która pozostaje wciąż do zdefiniowania, Roma nie zamierza stracić kolejnego symbolu. Mimo że otrzymuje oferty z połowy Włoch, od Fiorentiny po Cagliari, gdzie jest jego syn, Bruno Conti kontynuuje pracę w Romie i Roma chce go mieć nadal w kadrze.

Podpisu pod odnowieniem kontraktu, wygasającego 30 czerwca, jednak wciąż nie ma. Pojawi się, nie licząc niespodzianek, gdy nowy dyrektor sportowy przejmie kontrolę. Do 2015 roku, od 1994, Bruno Conti był odpowiedzialny za sektor młodzieżowy, potem stał się odpowiedzialnym za akademie Giallorossich rozsiane po świecie. Teraz jego rola może stać się bardziej operacyjna wewnątrz Trigorii, gdzie jest jego biuro, ale to zostanie zdecydowane dopiero po podpisie, który wydaje się nieuchronny. Przede wszystkim ze względu na więź, którą ma z kibicami i zdolność w wyszukiwaniu młodych talentów.

W drużynie na przyszły sezon, dla przykładu, dwójka Pellegrinich i Florenzi została wybrana przez niego, tak jak Riccardi. Czy też również Frattesi, który spisuje się tak dobrze na Mundialu U20. Nie tylko: Bruno Conti jest dla Romanistów symbolem, nieprzypadkowo to on z Tottim nagradzali De Rossiego w dniu jego ostatniego meczu w Romie. Jego łzy, koszulka Daniele założona pod "uniformem" i jego emocje były takie same jak każdego kibica. Również dlatego wydaje się niemożliwym wyobrazić go sobie z dala od Romy.

Autor: abruzzo